WYDANIE DE WTOREK 19 WRZESIEŃ 1933 ROK II – NR. 258

Siedem groszy

WIADOMOŚCI ZE ŚWIATA – NAJCIEKAWSZE PROCESY – SENSACYJNA POWIEŚĆ

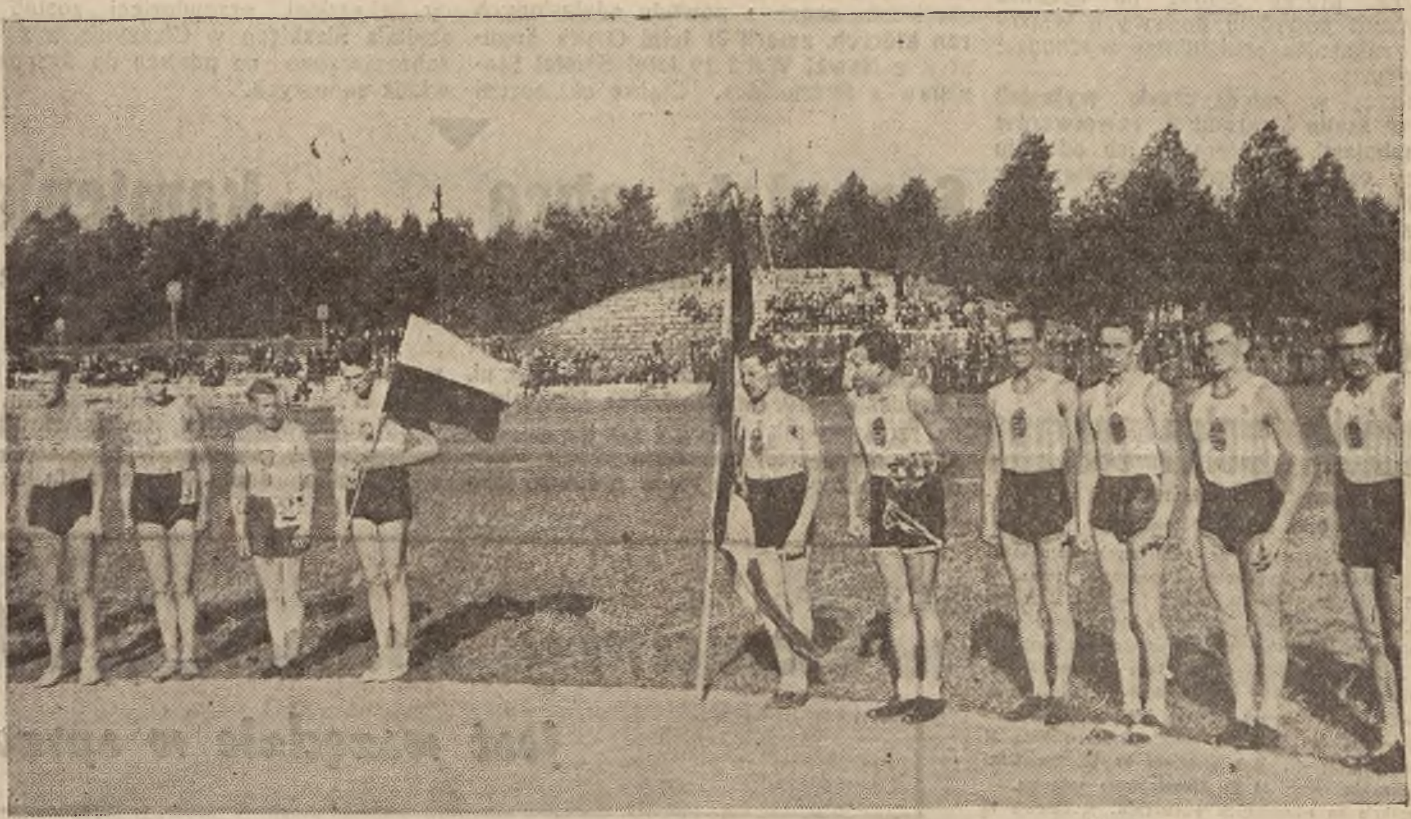
dziennik ilustrowany dla wszystkich o wszystkiem

Straszliwa zemsta odpalonego konkurenta

Tragiczna śmierć dwojga narzeczonych w Paryżu

Paryż, 18 września.

Pisma paryskie donoszą o **tragedji na tle zazdrości,** która rozegrała się wśród przebywających w Paryżu Włochów i **pociągnęła za sobą dwie ofiary śmiertelne.** Pewien młody robotnik który przed niedawnym czasem **zerwał ze swą narzeczoną,** a ta zaręczyła się z innym, wszedł do lokalu tanecznego, gdzie znajdowali się narzeczeni i **wywołał ich na ulicę.** Zaledwie wyszli, padły strzały. Obydwoje narzeczeni padli **zbroczeni krwią,** a po przewiezieniu ich do szpitala, zmarli. Oprócz nich trzy osoby z pośród mimowolnych świadków zajścia odniosły rany. Sprawca korzystając z ciemności, usiłował zbiec, lecz w ciągu kilku godzin, policji udało się go aresztować.



Z niedzielnego meczu lekkoatletycznego Polska — Węgry: Powitanie drużyn na Stadjonie w Król. Hucie.

Generalna rada gospodarcza w Berlinie

Berlin, 18 września.

Jak się Wasz korespondent dowiaduje, w bieżącym tygodniu zbierze się **po raz pierwszy generalna Rada gospodarcza.** Hitler zwołał na środę posiedzenie jej **w urzędzie kanclerskim.** Odbędą się dwa posiedzenia: Jedno przed południem o godz. 10-tej, a drugie po południu o godz. 18-ej. W kołach politycznych wskazują **na ważność, mającyh się odbyć posiedzeń,** czego oznaką jest, że **wezmą w nich udział prawie wszyscy ministrowie i prezydent Banku Rzeszy dr. Schacht.** W przedpołudniowem posiedzeniu przewodniczyć będzie minister gospodarki Rzeszy, natomiast w posiedzeniu popołudniowem weźmie udział **Hitler.**

Kto wygrał?

Warszawa, 18 września.

W 10-tym dniu ciągnienia 5-ej klasy 27-ej Polskiej Loterji Państwowej, główniejsze wygrane padły na numery następujące:

Zł. 50 000 na nr. 128967

Zł. 10.000 na nr. 13142 57144

Zł. 5.000 na nr. 92704 117758 125222

Zł 2,000 na nr. 4963 22351 43410 60748 73613 80242 85705 102760 107593 108046 113652 132566 132732 136800 149789

Zł. 1.000 na nr. 2100 25452 38519 51363 53715 54327 61077 61201 62179 62748 67284 68395 68803 72508 74142 76072 78758 79289 83695 84953 85041 87333 89973 91494 95819 112239 113561 121844 131525 132052 132124 132320 136476 138512 139846 150301 153085

II. CIĄGNIENIE

Zł. 10.000 na nr. 51303

Zł 5.000 na nr. 14969 27436 29297 65401 90305 152061

Zł 2 000 na nr. 9174 20826 22607 27049 37726 42304 42507 42852 52927 59901 63259 71072 129381 141513 152590

Zł. 1 000 na nr. 98 3216 4932 10397 12810 15295 19470 33458 43572 50493 53102 56134 59295 60043 61785 66241 67045 76530 79183 80415 88825 98363 101057 104926 110889 117738 122117 128301 131905 133350 134535 137506 141672 142895 144758 149254 149932

Ćma spowodowała wybuch prochu

Niezwykły wypadek przy wypełnianiu nabojów

Paryż, 18 września.

W Chalons nad Saoną wydarzył **się niezwykły wypadek.** Jeden z miejscowych obywateli zajęty był **wypełnianiem nabojów myśliwskich prochem przy świetle lampy naftowej.** W pokoju krążyła ćma, która znalazłszy się nad lampą spłonęła, a skrawek płonącego skrzydła upadł na proch. **Nastąpiła eksplozja** i mała córeczka myśliwego doznała tak ciężkich obrażeń, iż w stanie beznadziejnym musiano ją przewieźć do szpitala.

Niemcy masowo fabrykują gazy trujące !!

Zakonspirowana fabryka gazów w Berlinie

Paryż, 18 września.

„Le Rempart" przynosi **sensacyjną** wiadomość o działalności Grzegorza **Strassera, który ostatnio pojednać się miał z Hitlerem** i zajmuje kierownicze stanowisko **w fabryce „Schering Kahlbaum" w Berlinie.** W fabryce tej według korespondenta, znajduje się **specjalny oddział t. zw. Adlershof,** który ostatnio został przez Strassera zreorganizowany. Wejście do znajdujących się w nim laboratorjów jest dozwolone **tylko po podaniu hasła,** którem w ostatnich czasach miał być wyraz **„satrapa".** Wewnątrz laboratorjów wre **w największej tajemnicy praca nad produkcją gazów wojennych.** Celem uniknięcia ewentualnej kontroli, etykiety na przeparatach są **fałszywe** i nie odpowiadają zawartości rzeczywistej naczyń. Tak więc zamiast środków do ochrony roślin znajduje się w niektórych naczyniach **kwas arsenowy,** w innych naczyniach gaz ma **niewinną etykietę** środka przeciwko chorobom skórnym a rzekomy środek przeciwko migrenie chlortlen jest w rzeczywistości trójchlorkiem etylenu, który, jak wiadomo, służy do **fabrykacji gazów wojennych.** W ostatnich czasach **4-ch robotników** tego laboratorjum **uległo zatruciu.** Lekarze rozpoznali zatrucie **tlenkiem węgla,** w rzeczywistości jednak robotnicy zostali **zatruci** gazami wojennemi, które w fabryce **przechowywane są w balonach z etykietą kwasu węglowego.**

Obozy koncentracyjne dla komunistów w Chinach

Londyn, 18 września.

Według wiadomości, nadeszłych z Szanghaju, rząd chiński w walce z komunistami **postanowił utworzyć obozy koncentracyjne,** w których w pierwszej mierze będą umieszczeni **ci robotnicy komunistyczni,** których w danej chwili **można zastąpić innymi.** Na najbliższem posiedzeniu gabinetu, **ma być ustalone miejsco przyszłego obozu.**

Rząd chiński zapowiedział, że **wszyscy cudzoziemcy,** którzy **„czynnie lub biernie zajmują się komunizmem", zostaną wydaleni z Chin.**

Nowe aresztowania w Niemczech

Berlin, 18 września.

Na terenie Niemiec przeprowadzono szereg nowych aresztowań wśród komunistów. W Hannowerze aresztowano dwuch głównych agitatorów komunistycznych. W Hamburgu, jak podaje komunikat policyjny, nakryto tajną organizację komunistyczną, której kierowników **aresztowano.**

WIADOMOŚCI ZE ŚLĄSKA

Redakcja i administracja: Katowice, ul. Sobieskiego 11, tel. 960 do 962

Napad bandytów na hutę „Baildon“ w Katowicach

Bandyci sterroryzowali strażaków, rabując broń

W nocy na 18 bm. o godz. 0,15 wtargnęło do budynku biur centralnych Huty „Baildon“ w Katowicach-Dębie 5 zamaskowanych bandytów, liczących od 25 do 30 lat, którzy sterroryzowali znajdujących się tam trzech strażaków, grożąc im rewolwerami.

Następnie bandyci zaprowadzili strażników do piwnicy, mieszczącej się w tymże budynku i zabronili im ją opuszczać przed upływem 15 minut.

Do piwnicy weszło z nimi tylko 2 bandytów, którzy jednak po upływie kilku minut powrócili do swych wspólników, zakazując strażnikom wychodzić z piwnicy.

Bandyci w międzyczasie wyłamali drzwi w szafie i skradli 5 rewolwerów z 40 nabojami. Dopiero po ich odejściu strażacy ostrożnie opuścili piwnicę, lecz bandytów już nie zastali na terenie huty.

Strażacy nie mogą podać rysopisu bandytów, zauważyli jedynie, że jeden z nich miał brunatne ubranie i był średniego wzrostu. Bandyci mówili między sobą po polsku i niemiecku. Za zbiegłymi bandytami, którzy widocznie zamierzali zaopatrzyć się tylko w broń i amunicję, zarządzono energiczny pościg. (p.)

Dwa trupy i trzech ciężko rannych

na zabawie tanecznej w Wiśle

Dn. 17 bm. w czasie zabawy tanecznej w jednej z gospód w Wiśle, powstała bójka pomiędzy uczestnikami zabawy, skutkiem czego z powodu odniesionych ran kłótych, zmarli 21 letni Osyra Augustyn z Nowej Wsi i 19 letni Sztefel Stanisław z Szarlocińca. Ciężko okaleczeni Kołodziej Józef, Kabłoń Erwin z Nowej Wsi i Rajmek Jerzy z Świętochłowic, po udzieleniu im na miejscu pierwszej pomocy lekarskiej, przewiezieni zostali do szpitala Śląskiego w Cieszynie, a zwłoki zabezpieczono na miejscu do dyspozycji władz sądowych.

Sprzedała obcą . . . kamienicę

Sprytne oszustwo mieszkanki Szarleja

W dn. 4 bm. niejaki Fryderyk Wiche z Świętochłowic, ul. Bytomska 9, zawarł z niejaką Julianą Baronową z Szarleja, ul. Piłsudskiego 10, umowę kupna domu, który rzekomo miał należeć do Baronowej. Zadowolony z tej transzakcji Wiche wpłacił Baronowej 2.000 zł. w gotówce jako zadatek.

Po kilku dniach jednak doszły go słuchy, że nabyty przez niego dom, nie jest wogóle własnością Baronowej. Wobec tego W. udał się do sądu w Tarn. Górach, gdzie stwierdził, że Baronowa faktycznie nie figuruje w rejestrze jako właścicielka domu. Sprawa ta skierowana zostanie do sądu. (p.)

Sport na Śląsku

Z KRONIKI ŻAŁOBNEJ

Długoletni i zasłużony I prezes KS „Słowian“ Katowice II p. M. Nędza zmarł. Pogrzeb odbędzie się w środę o godz. 15.30 z domu żałoby, przy ul. Rawy nr. 1. Zbiórka wszystkich czynnych oraz nieczynnych członków o godz. 15 przed lokalem klubowym p. Latusa.

Ponure samobójstwo

żołnierza-mordercy

Przed paru dniami, bawiący na manewrach w Zagłębiu żołnierz 2 p. p. Stefan Jurczyk zastrzelił swą narzeczoną Stanisławę Sierpińską w Okradzionowie. Po dokonaniu zabójstwa Jurczyk błąkał się dwa dni w okolicy poszukiwany przez władze.

W ub. poniedziałek rano w jednej ze stodół w Okradzionowie Jurczyk popełnił samobójstwo, strzelając do siebie z karabinu. Tło tragedji dwojga narazie nieznane.

Wadliwa instalacja elektryczna

przyczyną śmierci człowieka

Podczas młócenia zboża w stodole Alojzego Poloka z Pawłowic porażony został prądem elektrycznym (o sile 380 wolt) Hubert Frysz z Pawłowic, który poniósł na miejscu śmierć. Przyczyną nieszczęśliwego wypadku była wadliwa instalacja elektryczna.

Poznańska giełda zbożowa

z dnia 18 września 1933 r.

Ceny parytet Poznań.

Żyto cena orjentacyjna na odmiennych warunkach: 460 ton 14.50—14.75. Żyto cena tranzakcyjna tranz. 60 ton 14.75. Pszenica 19.50—20. Owies 13—13.25. Jęczmień 14—14.50. Jęczmień 13—14. Jęczmień browarowy 16—17. Jęczmień przemiałowy cena tranzakcyjna tranz. 15 ton 15. Mąka żytnia 22.25—22.50. Mąka pszenna 33—35. Ospa żytnia 8.50—9. Ospa pszenna 8.50—9. Ospa pszenna gruba 9.50—10. Rzepak zimowy 34—35. Rzepik zimowy 39—40. Groch Wiktorja 18—22. Groch Follera 21—24. Gorczyca 39—41. Mak niebieski 59—64. Ziemniaki fabryczne za kg. proc. 11 gr. Usposobienie spokojne.

Tranzakcje na odmiennych warunkach: jęczmienia 15 ton, otrąb pszennych 5 ton, otrąb pszennych grubych 15 ton, ziemniaków fabrycznych 60 ton.

Wtorek 19 września 1933	Dziś: Januarego Jutro: Eustacheg. Wschód słońca: g. 5 m. 40 Zachód: g. 18 m. 07 Długość dnia: g. 12 m. 24

△ REPERTUAR TEATRU POLSKIEGO W KATOWICACH

WTOREK: o g. 20 (Pocałunek przed lustrem“.

KINA:

Katowice: Capitol „Kain i Artem“. Casino „Ostatnia carowa“. Colosseum „Pałac na kółkach“. Palace „Flip i Flap za kratami“. Rialto „Dzieje grzechu“. Union „Więzień z Kajenny“ i „Małżeństwo bez ślubu“.

Król. Huta: Colosseum „Jego ekscelencja subjekt“ i „Niebezpieczna próba“. Apollo „Odnęt ulicy“ i „Demon wielkiego miasta“.

Bielsko: Apollo „Baby“.

Biała: Miejskie „Wyspa zatraconych dusz“.

RADJO:

Środa, 20 września 1933 r.

Katowice. 7.00 „Kiedy ranne wstają zorze“. 7.05 Gimnastyka. 7.20 Muzyka. 7.52 Chwilka gospodarstwa domowego. 11.57 Sygnał czasu. 12.05 Muzyka. 12.33 Komunikat meteorologiczny. 14.55 Muzyka. 15.05 Komunikat gospodarczy i cedula Giełdy w Katowicach. 15.45 Skrzynka P. K. O. 16.00 Muzyka lekka w wyk. Orkiestry Petersburskiego i Golda z „Astorji“ w Katowicach 16.30 Muzyka. 17.15 Muzyka lekka. 18.35 Recital śpiewaczy Emmy Szafrańskiej. 19.20 „Wrażenia ogólne z podróży do Włoch“. 20.00 Koncert kameralny utworów Ludomira Różyckiego. 21.10 Muzyka lekka. 22.15 Muzyka taneczna. 22.40 Muzyka taneczna. 23.00 Skrzynka pocztowa w języku francuskim.

Morawska Ostrawa. 6.00 Gimnastyka i rozmaitości. 9.30 Utwory organowe. 10.10 i 12.05 Muzyka wojskowa 13.00 Muzyka wojskowa. 17.00 Koncert śpiewaczy. 19.25 Transmisja z Pilzna. 21.40 Koncert solistów. 22.15 Transmisja z Pilzna.

Wrocław, Gliwice. 6.00 Gimnastyka i koncert. 14.05 Pieśni. 14.35 Płyty. 16.15 Utwory fortepianowe. 17.35 Pieśni. 20,25 Koncert symfoniczny. 22,45 Muzyka taneczna.

Trup na ulicy w Nowym-Bytomiu

Krwawe zakończenie zabawy towarzyskiej

Dnia 16 bm. odbyła się w jednej z miejscowych restauracyj w Nowym Bytomiu okolicznościowa zabawa towarzyska w zamkniętem gronie. W ciągu zabawy przyszło na salę kilku nieproszonych gości, z których jeden nietaktownem zachowaniem się w stosunku do jednej z kobiet, biorących udział w zabawie, sprowokował awanturę.

Po usunięciu awanturnika powstała na ulicy bójka, wywołana przez usuniętego z sali i jego towarzyszy, w czasie której dwaj technicy zostali poważnie pobici. Jeden z napastników niejaki Konrad Dylong z Nowego Bytomia z powodu rany otrzymanej w okolicy serca zmarł na miejscu. Zawiadomiona policja natychmiast wdrożyła dochodzenie i przyaresztowała trzech uczestników bójki. Dalsze dochodzenia w toku.

Fałszywy „inżynier“

na stanowisku dyrektora

W sądzie starościńskim powiatu Świętochłowickiego odbyła się rozprawa przeciwko dyrektorowi kopalni „Wolfgang-Wawel“ w Rudzie „inż“. Franciszkowi Wańkowi oskarżonemu o to, że bezprawnie przywłaszczył sobie tytuł inżyniera, do którego nie ma prawa. W wyniku rozprawy sąd starościński skazał Wańkę na 2 tygodnie bezwzględnego aresztu.

Sprawę przekazano prokuratorji sądu okręgowego w Katowicach.

Przy tej sposobności zapytujemy się kompetentnych czynników, co się stało z głośną aferą kokainową b. urzędnika Huty „Pokój“, Kazimierza Lacha z Katowic.

Przemytnicy sacharyny w opałach

Śl. Straż Graniczna z komisarjatu Bielszowice po dłuższem śledzeniu zlikwidowała szajkę zawodowych przemytników sacharyny i ujęła jako głównego organizatora tej szajki Witowskiego Jerzego z Kochłowic oraz jego pomocników: Piterza Wilhelma, Woźnicę Teofila, Lipusa Waltera, Szczeponika Frydcryka i Józefa Jureczkę. Ogółem zajęto 14 kg. sacharyny oraz udowodniono wyżej wymienionym przemycenie sacharyny w ilości 36 kg.

Śmierć górnika

W podziemiach kopalni „Wolfgang Wawel“ w Rudzie zdarzył się śmiertelny wypadek, któremu uległ rębacz Jerzy Szembera z Rudy. Rębacz przywalony został podczas pracy zwałami węgla i wydobyty z pod nasypu zmarł wskutek odniesionych ran. Szembera osierocił żonę i troje dzieci. Dochodzenie prowadzi Okręgowy Urząd Górniczy w Król. Hucie.

Skutki picia wódki

Z okazji odpustu w Siemianowicach, niejaki górnik G. tak dalece uraczył się alkoholem, że kiedy wracał do domu przy ul. Dąbrowskiego upadł tak nieszczęśliwie na krawężnik chodnika, że z otwartą ciężką raną w głowie musiano go odwieźć do szpitala Sp. Br. (rb)

Odpowiedzi Redakcji

X. Y. Niedobczyce. Ze względu na brak miejsca, kącika szachowego zamieszczać nie możemy. Kącik taki prawdopodobnie w przyszłości zamieszczany będzie w bardzo ciekawym ilustrowanym tygodniku „Oko Świata“.

Abonent z Lipin. Państwowa wyższa Szkoła Gospodarstwa Wiejskiego w Cieszynie. Państwowa Wyższa Szkoła Gospodarstwa Wiejskiego w Poznaniu. Państw. Wyższa Szkoła Gosp. Wiejskiego w Warszawie. Szkoła Rolnicza Śl. Izby Rolniczej (typ niższy) w Lublińcu. Śl. Szkoła Rolnicza (typ niższy) w Strumieniu.

N. N. Nikiszowiec. Udzielanie wskazówek młodzieży, jak ma zachować się przy zawieraniu znajomości oraz względem rodziców, krewnych, kolegów i znajomych należy w pierwszym rzędzie do rodziców. Na rodzicach bowiem ciąży jako najgłówniejszy obowiązek — należyte wychowanie dzieci. Pozatem w wychowaniu młodzieży mają piękne pole do działania różne towarzystwa kulturalno-oświatowe.

D. J. P. Lipiny. Jeżeli opiekun nic, ale to literalnie nic nie kupował sierocie, obowiązany będzie zwrócić pobraną rentę. Lecz prawo domagania się o zwrot renty przysługuje nie Panu, lecz mistrzowi, u którego terminuje sierota.

U. R. Ruda. Szkoły takiej na Śląsku niema, natomiast w Krakowie jest Akademja Sztuk Pięknych.

F. K. Jastrzębie Górne. Niestety cenników książek nie posiadamy. Musi się Pan o nie zwrócić do Spółki Wydawniczej M. Arcta w Warszawie, lub Gebethnera i Wolfa również w Warszawie.

Co robić, żeby było lepiej

Trzeba uspołecznić przemysł węglowy

Coraz powszechniej ustala się przekonanie o konieczności uspołecznienia kopalń węgla. Przemawiają za tem liczne względy, które przytoczymy później. Największą trudność przedstawia zagadnienie, w jaki sposób należy tego dokonać.

Rozważania nasze zacznijmy od problemu ceny węgla. W normalnych warunkach na cenę węgla wpływają 4 główne czynniki, a to warunki geologiczne (głębokość zalegania węglowego, jego grubość i t. p.), poziom płac robotniczych, stopień zmechanizowania kopalnictwa węglowego i wreszcie organizacja sprzedaży węgla.

Jak te czynniki przedstawiają się na Górnym Śląsku? Geologiczne warunki kopalń węgla są doskonałe. Poziom płac robotniczych jest najniższy na świecie, za wyjątkiem Jugosławji i Węgier. Zmechanizowanie osiąga mniej więcej 30 proc., gdy w Niemczech 40 proc., Ameryce ponad 80 proc., a w Anglji zaledwie ponad 10 proc. Organizacja sprzedaży węgla jest u nas naogół niegorsza niż w Niemczech.

Na cenę węgla wpływają jednak jeszcze dalsze czynniki. Są one natury zmiennej, niekoniecznie zatem muszą być i działać.

Czynnikiem takim u nas jest fakt, że cenę węgla ustala się na poziomie gwarantującym rentowność najgorszej, będącej w ruchu, kopalni. Drugim czynnikiem jest oprocentowanie olbrzymich długów, niezawsze związanych z technicznem ulepszeniem kopalni. Trzecim wreszcie — rzekome straty przemysłu na eksporcie węgla.

Te czynniki wpływają na to, że ceny węgla są u nas wyższe niżby to było, gdyby działały tylko poprzednio wymienione, główne czynniki normalne.

Gdyby kopalnie były stanowiły własność jakiejś jednostki, to wówczas odpadłby sens ustalania ceny węgla na poziomie zagwarantowania rentowności najgorzej prowadzonej kopalni. Zamiast najdroższej ceny byłaby cena średnia, a więc bezwątpienia niższa, niż jest teraz. Również odpaśćby musiał drugi zmienny czynnik, wpływający na cenę węgla, a to oprocentowanie olbrzymich długów. Skreślenie takich długów może się dokonać w drodze naturalnego bankructwa ponad miarę i potrzebę zadłużonych przedsiębiorstw. Kopalnie przecież zostaną, przejdą tylko w inne ręce. Długi, jako nieściągalne, odpadną. W rezultacie nastąpić musi obniżka kosztów własnych, a co za tem idzie, obniżka ceny. Co się tyczy eksportu, to jeśli są na nim straty, musi je pokrywać państwo. Do państwa bowiem należy zarówno troska o zatrudnienie robotników, jak i o trwałość i stałość waluty. I tu więc obniżka strat musi dać obniżkę ceny węgla.

Jednostką, któraby objęła kopalnie węgla, może być tylko państwo. Jedynie państwo uczciwie i sprawiedliwie rozdzielić może ciężary, płynące z konieczności utrzymania eksportu. Zatem zagadnienie sprowadza się do problemu uspołecznienia przemysłu węglowego.

Jak to zrobić? Jedna z dróg, prowadzących do tego celu, jest stworzenie na okres kilkuletni przymusowego syndykatu sprzedaży węgla z tem, że pewna część ceny, płaconej za węgiel przez konsumenta, przeznaczona będzie na wykup przemysłu węglowego z rąk prywatnych. Według obliczeń, trzeba na to miliarda złotych. Te same obliczenia wskazują, że po dziesięciu latach na wskazanej powyżej drodze możnaby taką sumę zebrać.

Może to zatem istotnie jest najlepsza droga do uspołecznienia przemysłu węglowego i rozwiązania palącego problemu tego przemysłu i związanych z nim rzesz pracowniczych?

Oko Świata wszystko wie...

Szukamy szczęściarza

wśród bezrobotnych młodzieńców w Brzozowicach

W dalszym ciągu naszego konkursu fotograficznego szukamy dzisiaj szczęściarza wśród bezrobotnych młodzieńców z Brzozowic.

Uśmiechnięty młodzieniec, którego głowa otoczona jest kółkiem, od którego prowadzi strzałka, wskazująca na powiększenie tej głowy, otrzyma dziesięć złotych gotówką, o ile pozna siebie w gazecie i zgłosi się w ciągu trzech dni w administracji „Siedmiu Groszy" w Katowicach, ul. Sobieskiego nr. 11 z „Siedmiu Groszami" i kwitem, stwierdzającym uiszczenie prenumeraty za bieżący miesiąc, w ręku.

Jutro może Ty zdobędziesz 10 złotych, nieoczekiwanie zobaczywszy siebie w gazecie. Ale szczęście nie przyjdzie samo do Ciebie. Trzeba go szukać codziennie w „Siedmiu Groszach" i pilnie szukać siebie w gazecie. Prenumerata „Siedmiu Groszy" kosztuje tylko 2 zł. A więc wydasz dwa złote, a możesz zdobyć 10 zł.

Czytajcie „Siedem Groszy", a znajdziecie 10 złotych!! Jutro polujemy w dalszym ciągu na szczęściarza. Nie uciekaj więc przed szczęściem.



Pocałuje czy ugryzie Gdańsk

polską, łaskawą rękę

Z Warszawy donoszą:

Dnia 18 września o godz. 16 w Gdańsku prezydent senatu W. M. dr. Rauschning i komisarz generalny R. P. dr. Papee **podpisali układ o wykonaniu artykułu 33 konwencji paryskiej 1920 r.**, zawierającej postanowienia co do **praw i przywilejów mniejszości polskiej i obywateli polskich na terenie W. M.** Układ ten zawarty zostaje **na 2 lata z automatycznem przedłużaniem go.** Układ zawiera szczegółowe postanowienia co do **szkolnictwa polskiego, uprawnień polskich stowarzyszeń,** wydawania dyplo**mów i świadectw polskich, wykonywania zawodów** i t. d. Układ ten reguluje stan prawny ludności polskiej w Gdańsku i może zapewnić **dopływ do Gdańska polskiej inteligencji zawodowej.** Tego samego dnia **o godz. 14-ej** w gmachu Ministerstwa Spr. Zagr. podpisany został przez przedstawicieli senatu radcę stanu **Buettnera** i radcę ekonomicznego M. S. Z. Romana **protokół wykonawczy do umowy** polsko-gdańskiej z dnia 5 sierpnia w sprawie **wykorzystania portu gdańskiego.** Podpisanie tego protokołu **zakończy długoletni spór między Polską a Gdańskiem** i zastąpi dotychczasowe uciekanie się do procedur prawnych praktycznym układem, opartym **na poczuciu rzeczywistości.** Umowa z 5 sierpnia i protokół wykonawczy, **uwzględniając zasadę swobodnej konkurencji,** stworzyły pewien **prowizoryczny plan wyzyskania portu gdańskiego,** oparty na istniejącym stanie obrotu w tym porcie. Plan ten **przewidziany jest na 1 rok z możliwością rewizji w zależności od konjunktury gospodarczej.** Należy układ traktować jako **próbę znalezienia lepszej, normalniejszej i zdrowszej współpracy** między normalnem zapleczem, a portem gdańskim. Życiowa wartość w przyszłości tego układu **zależeć będzie od rozwoju stosunków w Gdańsku.**

Projektowany zamach na Hitlera

zastąpiono podpaleniem Reichstagu

Z Londynu donoszą:

W dalszym ciągu sensacyjnej rozprawy przed **międzynarodową komisją w sprawie podpalenia Reichstagu** zeznawał sekretarz frakcji komunistycznej Reichstagu **Otton Kuhne.** Kuhne zaznaczył, że **dostarczenie** do Reichstagu **środków wybuchowych przez korytarz podziemny,** wiodący z **mieszkania Goeringa, było niemożliwe.** Wreszcie Kuhne oświadczył, że według wiadomości ze źródeł wiarogodnych, narodowi socjaliści **przygotowywali się jakoby do zamachu na Hitlera, a bynajmniej nic do podpalenia Reichstagu.**

Napad rabunkowy na kupca w Szczakowej

75-letni starzec udławił się sztuczną szczęką

Z Krakowa donoszą:

Chrzanowski wydział śledczy został zaalarmowany wiadomością, nadeszłą ze Szczakowej, **że w sobotę w nocy popełniono rabunek w sklepie tamtejszego kupca Leopolda Schinka.**

Właściciel sklepu, **75-letni starzec, znaleziony został martwy w swojem mieszkaniu,** przylegającem do sklepu. Przybyłe na miejsce organa policyjne stwierdziły, że **w mieszkaniu wszystkie rzeczy były porozrzucane,** co świadczy o tem, że **bandyci, których przypuszczalnie było 3-ch, szukali pieniędzy lub papierów wartościowych.**

Schink miał **skrępowane nogi sznurówkami.** Takie same sznurówki znaleziono na jego biodrach, co świadczy o tem, że **denat miał również skrępowane ręce, jednak zdołał się od nich uwolnić.** Sekcja zwłok wykazała, że Schink poniósł śmierć przez zadławienie się protezą szczęki. Prawdopodobnie został on uderzony silnie w twarz przez któregoś z napastników, wskutek czego **proteza złamała się na trzy części.**

Na miejsce wypadku zjechał naczelnik sądu z Jaworzna dr. Kubas, lekarz sądowy dr. Grossfeld, który przeprowadził sekcję, oraz naczelnik wydziału śledczego z Chrzanowa kom. Klimek.

Ponowny strejk budowlarzy

w Warszawie

Z Warszawy donoszą:

W Warszawie wybuchł znowu strejk robotników budowlanych.

Jak wiadomo, przed kilkoma tygodniami poprzedni strejk został zlikwidowany wobec zapewnień przemysłowców, że cennik płac będzie ustalony w drodze polubownej. Wysiłki Inspekcji pracy w tym kierunku nie osiągnęły pomyślnych wyników, gdyż **przemysłowcy nie bardzo kwapili się z podpisaniem nowych umów z robotnikami.** Stąd też w szeregu firm budowlanych, przeważnie niezrzeszonych, które nie zawarły nowych umów z robotnikami, wybuchł strejk.

Aresztowanie b. dyrektorów niemieckiej rozgłośni śląskiej

Z Berlina donoszą:

Osadzeni **w obozie koncentracyjnym b. dyrektorzy rozgłośni berlińskiej Magnus, Flesch i Braun** przewiezieni zostali do więzienia śledczego w Berlinie. Wszyscy oskarżeni są o dokonanie sprzeniewierzeń łącznie z b. dyrektorem prof. Knoepfke, który, jak wiadomo, popełnił ostatnio samobójstwo. Aresztowano równocześnie trzech byłych dyrektorów rozgłośni śląskiej.

Huragany w Ameryce

Z Tampico w Meksyku donoszą, iż liczba ofiar huraganu, który nawiedził wybrzeże Meksyku, wynosi 11 zabitych i 50 rannych.

Huragan szalejący na południowych wybrzeżach Stanów Zjedn., wyrządził olbrzymie szkody. 4 osoby utraciły życie.

Ile jest wody na ziemi?

Oceany zajmują 361 milj. klm. kw., czyli 70 proc. ogólnej powierzchni ziemi, t. j. dwa i pół razy tyle, co lądy. Według najnowszych pomiarów największą głębię wykazuje Ocean Atlantycki, który w niektórych miejscach jest 3.500 m. głęboki. Ogólne masy wody w oceanach wynoszą według świeżych obliczeń 1370 milj. klm. kub. Gdyby wodę chciano wlać do naczynia kształtu kostki, bok tej kostki wynosiłby 1110 klm.

Oko Świata wszystko widzi...

Pamiętaj o bezrobotnych



237)

STRESZCZENIE POCZĄTKU POWIEŚCI.
Jan Tadeusz hrabia Klimczok z Bielska pozbawiony majątku i nazwiska przez oszusta Lubara uciekł w góry z postanowieniem, że będzie tępił złych, a bronił pokrzywdzonych. Klimczok dobrał sobie towarzyszy i utworzył z nimi bandę rozbójniczą, która swoją siedzibę miała w pobliżu malowniczej doliny Bystrej. W jakiś czas później Klimczok został uwięziony przez księcia Sułkowskiego, ojca jego narzeczonej Klementyny, został jednak przez swych towarzyszy z niewoli uwolniony. Po przybyciu Klimczoka do jaskini stwierdził on że Klementyna w tajemniczych okolicznościach zniknęła. Chce więc opuścić swych towarzyszy, by udać się na poszukiwanie Klementyny. W drodze spotkał młodą dziewczynę, która usiłowała popełnić samobójstwo, gdyż dziadek jej Myler sprzedał ją ryżemu Walkowi. Klimczok postanowił wymierzyć karę nieludzkiemu dziadkowi za złe traktowanie sieroty Mani, powiesił Mylera na drzewie, a mienie jego podpalił. Tłum odmówił ratowania dobytku znienawidzonego Mylera. W ostatniej chwili wyratował wójt, z płonącej obory, śpiącą tam Manię-sierotkę.

• • •

— A więc żyje jeszcze? — wołano ze wszystkich stron — podpalaczka jeszcze żyje? A więc dobrze, rozedrzemy ją w sztuki, bo jej tylko mamy do zawdzięczenia nieszczęście, jakie spadło na dolinę Bystrej.

— Czyście poszaleli, ludzie? — krzyknął wójt.

Lecz chłopi otoczyli wójta i przeklinali Manię, która drżała ze strachu.

— Nikt inny nie podpalił domu młynarza, tylko ona — wołano ze wszystkich stron. — Stary Myler źle się z nią obchodził, ale był jej dziadkiem i musiał ją żywić. Za to więc z zemsty zapaliła mu dach nad głową i przytem unieszczęśliwiła nas wszystkich!

— Podpalaczka! — wył tłum rozbestwiony. — Bierzcie ją i wrzućcie do studni.

— Tak jest, wrzućcie ją do studni! — wrzeszczała „czarownica z Bystrej". — Za dawnych czasów, kiedy byłam piękną i młodą, wszystkich podpalaczy pławiono.

— Pławić ją, pławić! — wołała zgraja chłopów. — Utopimy ją, jak kota, haha, będziemy mieli wspaniałą zabawę.

— Do studni, do studni z Manią.

Kilku dzikich chłopów rzuciło się na nieszczęśliwą dziewczynę. Wójt stanął w jej obronie.

— Co robicie, szaleńcy? — wołał. — Czy chcecie wznowić zabobon dawnych czasów, czy chcecie ją męczyć i wziąść na torturv? Jeżeli ją zabijecie, będziecie odpowiadali przed sądem i nie minie was surowa i zasłużona kara.

— Usuńcie się, wójcie! — wołano. Brońcie uczciwych ludzi, lecz podpalaczkę sami ukarzemy!

Chłopi porwali Manię na ramiona i uciekali z nią do studni. Na środku wsi stała głęboka studnia, z której mieszkańcy czerpali wodę do picia. Basen otoczony był murem na metr wysokim. Wodę czerpano wiadrem, przyczepionem do żórawia. Dokoła studni zebrało się mnóstwo ludu. Lotem strzały rozbiegła się wieść po wsi, że Manię będą pławić. Nawet ludzie dotąd zajęci gaszeniem pożaru i ratowaniem dobytku przybiegli z ciekawości do studni, aby się przypatrzeć pławieniu.

— Kto będzie katem? — wrzeszczała „czarownica z Bystrej", której krzyk donośny zagłuszył hałas i wrzawę. — Kata mieć musimy. Ja jestem zbyt stara i słaba, więc sama nie dałabym sobie rady.

Chłopi zakłopotani spoglądali po sobie, bo żaden z nich nie miał ochoty przykładać ręki do zbrodni i narażać się na odpowiedzialność, gdyby ta sprawka miała później fatalne następstwa.

— Przecież oprawca jest między wami — krzyknął ktoś z tłumu. — Dajcie mu tylko flaszkę gorzałki, a dziewczynę zatopi, aż miło.

biedna dziewczyna rzeczywiście bez cudzej pomocy nie mogła się wyswobodzić z tego okropnego położenia. Jeszcze raz stanął wójt w obronie Mani.

— Więc rzeczywiście chcecie ją zamordować? Pamiętajcie, że sroga kara was nie minie — krzyknął donośnym głosem.

— Nie zważajcie na niego — wołała czarownica — co nas jutro obchodzi, bylebyśmy dziś mogli się zabawić.



— Co robicie szaleńcy — wołał wójt.

— Dziki Roch! — krzyknęli chłopi i baby jednym głosem. — Dziki Roch, oprawca, ten zna się na rzeczy, ten będzie pławił!

Roch zawezwany do pławienia, nie wiele się namyślał, tylko przyszedł do studni i chwycił Manię za kark.

— Blada dziewczyno — piękna dziewczyno — mamrotał ten idjota i rybiemi swemi oczyma prawie pożerał uroczą postać dziewczęcia. — Chciałbym cię pocałować, zanim cię utopię.

I włochatemi rękami przycisnął Manię do siebie, i wśród rozpasanych śmiechów i wycia tłumu złożył na jej ustach kilka głośnych całusów. Biedna dziewczyna omal nie umarła ze wstydu i wstrętu. Na pół zemdlona opadła znów na ziemię.

— A teraz do wiadra z nią! — wrzeszczała „czarownica". — A związać ją pięknie, żeby nie mogła się ruszyć a potem plusk do wody, hulu, będzie to miała kąpiel na samem dnie studni

— Stul gębę, czarownico! — mruknął Roch do bezzębnej baby. — Znam się na swojem rzemiośle. Patrz, jak ją wcisnę do wiadra, że nie będzie się mogła ruszyć. Więc nie potrzeba jej wiązać!

Przy tych słowach podniósł Manię, przycisnął jej tułów do nóg, i w tej pozycji wcisnął ją do wiadra, tak, że

Hej, dajcie gorzałki! — Damy też Mani kieliszek, aby się uraczyła, zanim nałyka się zimnej wody.

Potworna czarownica rzeczywiście wmusiła w biedne dziewczę cały kieliszek tej szkaradnej trucizny.

— Uważajcie chłopi — wołał Roch niedźwiedzim głosem — w jaki sposób karze się podpalaczy i morderców.

Potem spuścił wiadro do studni i zanurzył pod wodę.

Zapanowała głucha cisza. Wszyscy cisnęli się do muru, okalającego studnię i przypatrywali się, jak Mania powoli zanurzała się w wodzie. A jasne, ku niebu wzbijające się płomienie płonących domów oświetlały tę okropną scenę.

— Nie pozwól jej za prędko umierać — mruknęła czarownica do dzikiego Rocha. — Niech wpierw cierpi, jęczy i prosi, inaczej nie byłoby zabawy. Wyciągnij ją znowu na wierzch, zanim oddychać przestanie.

Dziki Roch posłuchał tej rady. Więc wiadro wynurzyło się znów z ciemnej toni i posunęło się w górę. Mania leżała bez zmysłów w swej drewnianej klatce, a strumienie wody ściekały z jej ciała.

Czarownica pchnęła dziewczynę swoją laską w brodę.

— Ty, podpalaczko, obudź się, — ryczała baba. — Możesz zamordować jeszcze innego dziadka, w Bystrej jest jeszcze wiele domów do spalenia. — Powiedz nam, kto się namówił do tej zbrodni, powiedz, to może ocalisz swe życie!

Mania otworzyła powieki i patrzała dokoła siebie błędnemi oczyma.

— Pan Bóg was ukarze... przyjdzie tu Klimczok!

Chłopi ze zgrozą spoglądali po sobie.

— Co ona powiedziała? — szemrali do siebie. — Nie wspomniała ona Klimczoka? Do kata, czyby ten zbój szkaradny był jej wspólnikiem?

— A choćby tak było? — wrzeszczała czarownica z Bystrej przeraźliwym głosem. — Nikczemni tchórze! Stoicie, jak rażeni piorunem tylko dlatego, że ta przebiegła dziewczyna wspomniała wam nazwisko Klimczoka! Kto to jest ten Klimczok, co on zdziałał wielkiego, że cała dolina Bystrej drży przed nim ze strachu? Ba, powiem wam otwarcie, że gwiżdżę na niego. Bo jak noszę głowę na karku i nosić ją będę ze sto lat jeszcze, ten Klimczok niczem więcej nie jest, jak bandytą, który ograbia biedaków na publicznej drodze! Niech tu tylko przyjdzie, jeżeli ma ochotę, niech tylko spróbuje...

Czarownica nie dokończyła. Stało się coś strasznego, niespodziewanego. Nagle głowa czarownicy, zakreślając wielki łuk, odleciała od karku i wpadła w studnię, w której woda zaczerwieniła się krwią. Tułów bez głowy zatoczył się jeszcze kilka razy, a potem pionowo opadł na krawędź studni. Z przeciętych żył szyi tryskała krew na wszystkie strony, a tłum ze zgrozą cofał się wstecz. Na murze, okalającym studnię, stała wyprostowana postać mężczyzny. W ręku błyszczał miecz ociekający krwią. Twarz tego męża oświecały płomienie gorejących domów.

— Znacie mnie, mieszkańcy doliny Bystrej? — wołał grzmiącym głosem do skamieniałych z trwogi chłopów. Wiecie, kto ja jestem? Jestem Jan, Tadeusz Klimczok, zbójca, Klimczok, obrońca niewinnych! W tej chwili właśnie rękę zbroczyłem we krwi, ciężkie przewinienia ciążą na mojem sumieniu, jestem wyrzutkiem społeczeństwa, zbrodniarzem i bandytą! Lecz tysiąc razy jestem więcej wart od was, bo upadliście tak nisko, że nie wahaliście się męczyć niewinne dziecko na śmierć. Jeżeli kiedy staniemy przed wiecznym sędzią do złożenia rachunku za nasze winy, wtedy gorzej wam będzie odemnie. Bo wiedźcie, że ta dziewczyna jest niewinną! To nie ona podpaliła dom młynarza Mylera, tylko ja... ja, zbójca Klimczok. Uczyniłem to zaś z obowiązku, jaki przyjąłem na siebie, że będę złych ludzi karał, szczególniej zaś wyzyskiwaczy ludu, którzy drwią sobie z nędzy i nie znają litości. Tej czarownicy odciąłem głowę od tułowia jednym zamachem, ponieważ namówiła was do tej zbrodni. Z tobą Rochu, jeszcze się kiedy policzę! — Wynoś się, bestjo, z tej wsi i nie pokazuj mi się więcej na oczy!

Skrytobójcze morderstwo w Brzozowie

Zabójcy przed sądem przysięgłych w Sanoku

Z Sanoka donoszą:

W poniedziałek rozpoczął się w Sanoku proces przeciwko mordercy ś. p. Chudzika, Janowi Jajko oraz współsprawcom mordu wywiadowcy Stankiewiczowi i Bolesławowi Drewińskiemu, komisarzowi policji. W mieście panuje ogromne zainteresowanie procesem. Ogólną uwagę zwrócił silny oddział policji w hełmach szturmowych i pełnym rynsztunku, który zjawił się około godz. 8-ej rano w budynku sądowym. Sala sądowa została wypełniona szczelnie publicznością.

Trybunał i obrońcy

Po wyborze sędziów przysięgłych, otwarta została rozprawa sądowa. W trybunale zasiedli jako przewodniczący, sędzia Sądu Okręgowego Göllis, jako wotanci sędzia Sądu Okręgowego Stesowicz i sędzia Sądu Okręgowego Braun. Oskarża prokurator Ansion, bronią adw. dr. Spigiel i dr. Fell oraz dr. Głuszkiewicz. Z ramienia powództwa cywilnego występują: b. poseł dr. Pieracki oraz dr. Zieliński. Ława dziennikarska wypełniona do ostatniego miejsca.

Na początku rozprawy obrona powzięła atak na powodów cywilnych, usiłując ich wyłączyć z rozprawy, trybunał jednakże dopuścił do zgłoszenia powództwa cywilnego w całej rozciągłości. Następnie przewodniczący odczytał akt oskarżenia.

Akt oskarżenia

W dniu 12 sierpnia br. prokurator Sądu Okręgowego w Sanoku zakończył opracowywanie aktu oskarżenia, w którym pociągnął do odpowiedzialności karnej przed Sądem Okr. w Sanoku Romana Jajkę, Stefana Stankiewicza, st. posterunkowego służby śledczej w Brzozowie i Bolesława Drewińskiego, komisarza policji państwowej w Brzozowie.

W uzasadnieniu, akt oskarżenia przedstawia nasamprzód przebieg zbrodni, a dalej zajmuje się sprawą namowy Stankiewicza do wykonania zamachu przez Jajkę.

Następnie akt oskarżenia opisuje, jak Jajko w marcu 1933 r. zakupił dubeltówkę, jak Stankiewicz dał mu 20 zł. na to kupno, jak pomógł mu do zrobienia naboi i jak razem udawali się pod mieszkanie ks. Butkiewicza z nabitą dubeltówką.

Prokurator przechodzi dalej w akcie oskarżenia, jak Jajko i Stankiewicz poczynili ostatnie przygotowania do zamachu, jak Stankiewicz pouczał Jajkę, co ma zrobić ze strzelbą i którędy ma uciekać.

Co do drugiego oskarżonego Stankiewicza, akt oskarżenia podaje, że Stankiewicz początkowo zaprzeczył wszystkim zeznaniom oskarżonego Jajki, ale wkrótce potem potwierdził w głównych punktach jego zeznania. Stankiewicz zeznał, że z końcem stycznia lub początkiem lutego komisarz Drewiński zażądał, by unieszkodliwił Owoca w jakikolwiek sposób. Na tę propozycję Stankiewicz odpowiedział komisarzowi Drewińskiemu: „Rozkaz, to się zrobi".

Odnośnie do oskarżonego Drewińskiego, to wedle aktu oskarżenia, wypiera się on winy w zupełności. Stankiewicz miał wedle zeznań Drewińskiego, inwiligować Owoca, ale z tego nie wywiązywał się należycie.

Następnie akt oskarżenia przedstawia zeznania świadków w śledztwie oraz orzeczenie biegłego rusznikarza.

Akt oskarżenia konkluduje, że na podstawie zeznań tak samych oskarżonych, jak i powołanych świadków, wina oskarżonych jest udowodniona, wobec czego Roman Jajko winien jest zbrodni usiłowanego zabójstwa z art. 23, 225 paragr. kk. i występku z art. 230 paragraf. 1. k. k., karygodnych wedle tych samych art. przy zastosowaniu art. 38 kk. Stefan Stankiewicz winien jest zbrodni podżegania i pomocnictwa w zabójstwie z art. 26 i 27, 225 par. 1. k. k. karygodnej wedle art. 225 par. 1. k. k., Bolesław Drewiński, zbrodni podżegania do zabójstwa z art. 26. 225 par. 1. k. k. karygodnej wedle art. 225 par. 1. k. k.

Po odczytaniu aktu oskarżenia, który zrobił bardzo silne wrażenie ze względu na swoją treść, znakomitą konsultację prawniczą i jasnością wywodów, przewodniczący przedstawił szereg szczegółów, dotyczących zamachu i pokazał dowody rzeczowe sędziom przysięgłym.

Jajko

Zkolei przystąpiono do przesłuchania oskarżonego Jajki. Jest to mężczyzna średniego wzrostu o wysokiem czole, lekko łysawy, twarz podłużna. Robi wrażenie człowieka o miernej wartości. Zachowuje się spokojnie, zeznaje rozwlekle, mieszając często różne rzeczy.

Oskarżony Jajko w zupełności potwierdził zeznania złożone w śledztwie. Z zeznań tych wynika, że Stankiewicz powoływał się bez przerwy na dyrektywy ze strony starosty, który miał otrzymać tajne pismo z województwa, nakazujące zamordować Owoca jako niebezpiecznego działacza politycznego. Na wyrażone ze strony Jajki obawy, czy zamach nie zostanie wykryty i sprawcy schwytani, Stankiewicz oświadczył, że śledztwo będzie prowadzone w ten sposób, by nic mu się nie stało, przytem sam się powołał na to, że zamordował już 6 osób w ten sposób.

Kpt. Holik wie wszystko...

Jajko zeznał pozatem, czego niema w akcie oskarżenia, że sam komendant „Strzelca" w Brzozowie, kpt. Holik w czasie imienin w jednym z domów wziął go na bok i polecił mu zamordować Owoca. Kiedy Jajko zapytał, skąd on wie o projekcie zamachu, Holik zrobił tajemniczą minę i powiedział: „ja wszystko wiem", poczem ucałował Jajkę i oświadczył mu, że tajemnicę jego zabierze ze sobą do grobu.

Jajko szczegółowo opisuje dzień 14-go maja. Zeznania jego zrobiły wstrząsające wrażenie na sali.

Po przesłuchaniu Jajki przez przewodniczącego, nastąpiły pytania prokuratora, zastępców strony cywilnej i obrony.

Sowieckie przedstawicielstwo w Szanghaju

kuźnią zbrojnego powstania przeciwko rządowi chińskiemu

Z Szanghaju donoszą:

Prasa chińska ogłasza obszerne sprawozdania o nielegalnej działalności rosyjskiego towarzystwa „Centrosojuz" w Szanghaju, które miało się zajmować przygotowaniem zbrojnego powstania przeciwko rządowi chińskiemu. Dawny pracownik tego towarzystwa, Morrison, twierdzi, iż „Centrosojuz" kieruje ruchem komunistycznym na Dalekim Wschodzie, oraz zasila chińskich komunistów pieniędzmi i bronią. Prasa domaga się zamknięcia towarzystwa, które oficjalnie pełni funkcje rosyjskiego przedstawicielstwa handlowego w Chinach. Poselstwo sowieckie zaprzecza tym wersjom, podczas gdy rząd chiński przeprowadza w tej sprawie dochodzenia.

117 osób na ławie oskarżonych

Masowe procesy o zajścia w Małopolsce środk.

Z Krakowa donoszą:

W dniu 12 b. m. bawił w Rzeszowie i Tarnowie z ramienia koła obrońców politycznych w procesach o zajścia w Małopolsce środkowej adwokat dr. Zygmunt Graliński z Warszawy, który odbył konferencję z przedstawicielami urzędu prokuratorskiego, prowadzącymi dochodzenia w tych sprawach. Dochodzenie prokuratorskie jest już ukończone i najdalej do 20 b. m. zostaną oskarżonym doręczone akta oskarżenia. Wówczas to zostaną zgłoszeni do sądu świadkowie odwodowi.

W połowie października r. b. odbędą się przed Sądem Okr. w Rzeszowie 4, a przed Sądem Okr. w Tarnowie 3 procesy. Każdy proces obejmuje oddzielnie oskarżonych z danej miejscowości w których były zajścia, a więc proces oddzielny o Grodzisko, Rakszawę, Wólkę pod Lasem, Kozodrzę i t. p. W tych 4 procesach oskarżonych jest ogółem 117 osób, a zarzucane im przestępstwa przewidziane są m. in. w art. 129, 131, 161, 164 k. k. Z pośród wszystkich oskarżonych zgóra 50 osób przebywa w więzieniu, wśród nich Andrzej Pluta, wybitny działacz ludowy. Odwiedził ich w więzieniu adw. Graliński.

Niezależnie od powyższych zbiorowych procesów pociągniętych jest do odpowiedzialności cały szereg osób za nielegalne posiadanie broni i pochwalanie przestępstwa. Obrony oskarżonych podjął się komitet obrońców, w skład którego wchodzą adwokaci z Warszawy, Krakowa, Przemyśla i Tarnowa.

Z KRAJU I ZE ŚWIATA

— Polskie Ministerstwo Skarbu zawiadomiło wszystkie urzędy państwowe, że funkcjonarjuszom państwowym, którzy zgłoszą subskrypcję na pożyczkę narodową, mogą władze, asygnujące uposażenia służbowe, zmniejszyć, względnie wstrzymać na okres uiszczania rat na pożyczkę potrącenia na spłatę rat zaliczki, przyznanej przed terminem subskrypcji. Odnośne zarządzenia wydadzą właściwe władze naczelne.

*

— „Naprzód" przynosi wiadomość, jakoby miała nastąpić zmiana rządu. Premjerem miałby zostać wojewoda białostocki p. Kościałkowski, ministrem Skarbu zaś gen. Górecki, którego w prezesurze Banku Gosp. Krajowego miałby wyręczyć wiceminister Starzyński.

*

— Na lotnisku w Plauen (Niemcy) spadł szybowiec, ulegając zupełnemu zniszczeniu. Pilot poniósł śmierć na miejscu. Aparat, który od kilku minut dopiero znajdował się w powietrzu, spadł na ziemię podczas wirażu.

*

— W wyniku poniedziałkowych narad rządu austrjackiego, postanowiono powołać nową organizację młodzieży na wzór włoskiej Balilly.

*

— W ostatnich czasach zaznaczył się silny napływ obcych kapitałów do Francji. „Matin" oblicza na 3 miljardy franków sumę kapitałów zagranicznych, jakie schroniły się ostatnio we Francji.

*

— Prom parowy, kursujący pomiędzy Malmoe a Kopenhagą zderzył się z parowcem norweskim. 50 osób zostało rannych. Wypadku śmiertelnego nie było.

*

— Rząd hiszpański urządza obozy koncentracyjne dla żebraków, nałogowych pijaków, włóczęgów i alkoholików.

*

— „Reconstruction Finance Corporation" przyznała federalnym bankom rolnym kredyt w wysokości 150 miljonów dolarów.

*

— Prezes amerykańskiej federacji pracy Green oświadczył, iż „Federation of Labour" zamierza organizować w związki zawodowe wszystkich robotników w Stanach Zjednoczonych.

*

— Pociąg, wiozący gubernatora prowincji Buenos Aires był ostrzeliwany w drodze. Jeden z podróżnych został ranny.

Naukowe badania

kopca w Krakusa

Polska Akademja Umiejętności ma w najbliższym czasie przystąpić do naukowego zbadania kopca Krakusa. Projekt tych robót przewiduje trzy fazy. Pierwsza obejmuje zniesienie fortyfikacyj, otaczających kopiec, a zbudowanych przez wojskowość austrjacką po roku 1848 przeciw mieszkańcom Krakowa i splantowanie terenu naokoło kopca. Druga faza obejmuje rozebranie kopca przy równoczesnem przeprowadzeniu studjów naukowych. Trzecia wreszcie — ponowne usypanie kopca z pierwotnego materjału, o tych samych wymiarach i pierwotnym kształcie.

Zbadanie kopca Krakusa jest zagadnieniem naukowem, którego rozwiązanie prowadzi do odkrycia legendarnej tajemnicy prastarej historji m. Krakowa. Prace nad rozkopaniem kopca potrwają przypuszczalnie do 5-ciu miesięcy. Badania naukowe kopca przeprowadzać będzie docent Uniwesytetu Jagiellońskiego dr. Józef Żurowski, państwowy konserwator zabytków historycznych zachodniej Małopolski i Śląska.

Wyludnianie się Niemiec

Z Lille donoszą:

Powołując się na ostatnio wydaną książkę dr. Bürgdorfera p. t. „Volk ohne Jugend", dziennik „Journal de Roubaix" zamieszcza długi artykuł na temat wyludniania się Niemiec oraz przyszłych warunków demograficznych w Europie. W konkluzji autor artykułu stwierdza doskonałe możliwości rozwoju Polski, która pod tym względem bije wszelkie rekordy.

Z międzynarodowych bieżni lekkoatletycznych

Które z państw w Europie zajmuje przodujące miejsce?

Ub. niedziela obfitowała w szereg międzynarodowych spotkań lekkoatletycznych. Wyniki tych spotkań zezwalają na ocenę, **które z państw w Europie zajmuje obecnie przodujące miejsce w tej dziedzinie sportu.**

Porażki, jaką ponieśli polscy lekkoatleci z Węgrami w ub. niedzielę na stadjonie w Król. Hucie, nie potrzebujemy sobie **brać zbytnio do serca, gdyż nasi lekkoatleci wykazują z roku na rok lepszą formę.** Przyznać również trzeba, że **gdyby nie pech,** który prześladował naszych zawodników oraz zawód ze strony **kilku czołowych zawodników, nie mogących z różnych powodów startować wynik meczu z Węgrami** byłby prawdopodobnie zupełnie inny. Z osiągniętych przez naszych zawodników wyników, **możemy być zupełnie zadowoleni,** a w przyszłość **możemy patrzeć spokojnie.**

W stosunku do lekkoatletów zagranicznych **jesteśmy więcej aktywni** i mamy nadzieję, że w najbliższej przyszłości **nasze stosunki z zagranicą nie ulegną żadnym zmianom.**

Ub. niedziela obfitowała także w **sensacyjne niespodzianki,** z których przedewszystkiem należy wymienić **wysokie zwycięstwo Italji nad Anglją w stosunku 85:62.**

Natomiast zwycięstwa Niemców nad Francuzami **nie należy brać poważnie,** gdyż Francuzi poza kilkoma wybitnie dobremi zawodnikami, **nie przedstawiają zbyt groźnego zespołu.** Wziąwszy pod uwagę osiągnięte przez Francuzów wyniki, Polacy **pokonaliby Francuzów każdej chwili.**

W zawodach lekkoatletycznych **Włochy — Anglja** uzyskano następujące wyniki: **1500 m: Beccali (W) 3:49. Nowy rekord światowy.** 110 płotki: **Finnlay (A) 14.6. Nowy rekord angielski.** Skok w dal: Maffei (W) 7,07 m. 100 m: Sander (A) 10,7 sek. Oszczep: Spaccali (W) 60,36 m. Skok wzwyż: Tommasi (W) 1,88 m. 400 m: Ward (A) 49,4 sek. 400 m płotki: Facceli (W) 54,9 sek. 200 m: Toetti (W) 21,8 sek. Dysk: Oberweger (W) 43,54 m. Tyczka: Galeppo (W) 3,75 m. 5000 m: Evenson (A) 15:15,8 min. 800 m: Cerati (W) 1:55,2 min.

W spotkaniu Niemcy Francja, zakończone wynikiem 83:63, uzyskano następujące wyniki: 110 płotki: Adelheim (F) 15.8. 200 m: Borchmeyer (N) 21,6. 800 m: Keller (F) 1:56.2 min. 400 m: Voigt (N) 48 sek. Skok w dal: Paul (F) 7,40 m. 100 m: Borchmeyer (F) 10,6. Oszczep: Weichmann (N) 67,52 m. 5000 m: Syring (N) 15:20 min. Tyczka: Mueller (N) 3,85 m: Kula: Hirschfeld (N) 15:31 m. Dysk: Winter (F) 46,65 m.

Skład wojskowej reprezentacji

na turniej w Bukareszcie

Sprawa wyjazdu naszej wojskowej reprezentacji na turniej piłkarski wojskowych drużyn Rumunji, Czechosłowacji, Polski i Jugosławji w Bukareszcie 32 bm. i 2 października będzie za kilka dni ostatecznie załatwiona. Jeśli wyjazd ten dojdzie do skutku, barw armji polskiej broniłaby następująca drużyna: Koszowski (22 p. p.), Sośnica (Polonia), Lasota (Cracovia), Kret (Podgórze), Cebulak (Legja), Jezierski (Wisła), Niechcioł (Pogoń), Zbroja (WKS. Wilno), Peterek (Ruch), Katz (Warszawianka), Rusinek (22 p. p.) Rezerwowi: Głowacki (Legja), Gwoździński (22 p. p.), Piłat (Czarni), Reyman I (Wisła), Frost (Warszawianka).

Kostrzewski i Heljasz

startują 24 bm. w Szwecji

Przed tygodniem **Szwedzki Zw. Lekkoatletyczny** zaproponował zarządowi PZLA start **paru zawodników polskich na zawodach w Göteborgu** (doroczne Igrzyska Sportowe) w **dniu 24 bm.**

Na przychylną odpowiedź PZLA, organizatorzy zawodów zaprosili w piątek **telegraficznie dwóch czołowych naszych zawodników, Kostrzewskiego i Heljasza.**

Zarząd PZLA **przystał na tę propozycję i powiadomił już o tej decyzji odnośne kluby.**

Prasa wiedeńska o „Cracovii"

Występ Cracovii w Wiedniu, mimo dotkliwej porażki, poniesionej w meczu z Rapidem (0:6) spotkał się z życzliwemi recenzjami w prasie wiedeńskiej, tak codziennej jak i fachowej. W dzienniku sportowym „Sporttagblatt" podkreślono, że Cracovia na tak wysoką porażkę nie zasłużyła, wspomniano, że przez 60 min. Cracovia nawet przeważała nad przeciwnikiem, zaznaczono wyszkolenie techniczne polskich graczy. Najbardziej podobali się Smoczek, Pająk i Mysiak.

Zawody zapaśnicze w Rudzie Sl.

Z okazji święta sportowego KS. „Slavia" w Rudzie, odbyły się 17 bm. w Rudzie m. in. zawody przyjacielskie w podnoszeniu ciężarów i zapasach. W zawodach występowała znana wostatnich czasach na Śląsku z swych b. częstych spotkań drużyna Tow. Ciężkiej Atletyki „Lurich 08" Siemianowice, przeciw drużynie KS. „Slavia" Ruda. Ogółem spodziewano się zwycięstwa drużyny „Lurichu". — Drużyna Tow. C. Atl. „Lurich 08" odniosła nieoczekiwaną porażkę 15:6.

Bokserzy węgierscy w Warszawie

Czołowy klub pięściarski stolicy, Skoda, sprowadza na 5 listopada do Warszawy drużynę pięściarską Nemzeti (Budapeszt). W skład tej drużyny wchodzi kilku mistrzów i reprezentantów Węgier.

Drobne wiadomości sportowe

— Do finalowych rozgrywek w koszykówce męskiej o mistrzostwo Polski startują trzy kluby a mianowicie Polonia Warszawa (która w poniedziałek wygrała z Ogniskiem Wilno w Warszawie 54:22), YMCA Kraków i WKS Łódź, a do finałów w koszykówce kobiecej wchodzą Polania Warszawa i Cracovia.

— Austrja, która ostatnio zdobyła puhar środkowej Europy, bijąc w finale Ambrosiane, pokonaną została przez Hakoah 0:2 i znajduje się teraz na ostatniem miejscu w tabeli rozgrywek.

— Czech Karol Koželuch pokonał Francuza Ramillona 3:6, 6:2, 6:3, 2:6, 6:1. W grze podwójnej Najuch-Nuesslein pokonała parę Koželuch-Burke 6:4, 7:5, 11:9.

— Tobek Śląsk Opolski pokonany został w Berlinie przez Witta w 6 starciu.

Noga Kusocińskiego nadal nie w porządku

Jak się dowiadujemy, kuracja chorego kolana Kusocińskiego przedłuża się. Po powrocie z Ciechocinka i Krynicy, Kusociński rozpoczął trenować, ale ból kolana znów się odezwał, wobec czego obecnie Kusociński, przy jednoczesnem stosowaniu zabiegów leczniczych, prowadzi tylko gimnastykę i lekkie biegi. O startowaniu w zawodach w roku bieżącym nie może być mowy.

Nasi zapaśnicy pojadą do Zagrzebia

Jak się dowiadujemy, Polski Związek Atletów zawody zapaśnicze w Zagrzebiu (30 bm. i we zawody zapśnicze w Zagrzebiu (30 bm. i 1 października) czterech zawodników, a mianowicie: Kielę, Gałuszkę, Gęstwińskiego i Puciatę.

Nowinki piłkarskie

Jak się dowiadujemy, wydział gier i dyscypliny, ze względu na konieczność przyśpieszenia rozgrywek w drugiej grupie, zmienił nieco terminarz, a mianowicie: 15. 10. Czarni — Warszawianka (zamiast Warszawianka — Czarni), 29. 10. Podgórze — 22 p. p., Warta — Warszawianka, 1. 11. Podgórze — Garbarnia, Warszawianka — Czarni. Spodziewać się także należy, że zmiana terminu meczu piłkarskiego z Czechami (zamiast 1. 10. prawdopodobnie 15. 10.), oraz wyjazd graczy kilku klubów do Rumunji na turniej wo skowy (23. 9. i 2. 10.) spowoduje nową zmianę kalendarzyka.

Zarząd Ligi odrzucił ze względów zasadniczych prośbę Cracovji o darowanie reszty kary Chruscińskiemu. Zresztą kara ta kończy się 3 października. Na występ Chruścińskiego w Nitrze i Wiedniu Liga zezwoliła.

Sprawa gry Smoczka w barwach Cracovji w Wiedniu będzie niebawem tematem dyskusji na zebraniu zarządu PZPN. Cracovia starała się początkowo o Nawrota, ale wskutek odmowy, zabrała Smoczka.

Niebawem zakończone zostanie przez Ligę dochodzenie w dwóch ciekawych „aferach" piłkarskich, a mianowicie w kwestji niesłychanych ataków Garbarni przeciwko Wiśle, oraz w kwestji zażądania przez Ruch od Garbarni złotych 500 za koszta „dodatkowe" w związku z przełożeniem meczu z godz. 17,30 na 15,30.

Józef Pazurek, dawny gracz „Polonji" warszawskiej, został ukarany przez sąd we Lwowie karą 100 zł. z oskarżenia kontuzjowanego w roku ubiegłym gracza Pogoni — Zimmera.

Przygody bezrobotnego Froncka



Froncek zgłasza się w areszcie, by odsiedzieć swoją karę. Zasłużył na nią zupełnie, bo już w psotach przebrał miarę.

Przed wpuszczeniem do aresztu wartownik go zrewidował. Nic nie znalazł, bo nasz Froncek dobrze papierosy schował.

W głębi aresztanckiej izby spotkał swoich przyjaciół. On miał paczkę papierosów, a zaś oni karty mieli.

Zasiedli do kart niezwłocznie zapaliwszy świeczkę małą i na wesołej zabawie wnet spędzili nockę całą...

Drukiem i nakładem Zakładów Graficznych i Wydawniczych „Polonia" S. A. w Katowicach. — Redaktor odpowiedzialny Stanisław Nogaj.